

**CZYM ODDYCHASZ
W BYDGOSZCZY**

PROGNOZA NA DZISIAJ:

powietrze: **DOBRE**

CAQI - INDEKS JAKOŚCI POWIETRZA
bardzo dobre, dobre, umiarkowane, złe, bardzo złe

ŹRÓDŁO: 

WOJEWODA BIERZE FIRME

Rzecznik, który został skazany za nadużycia przy wycenach pracuje na zlecenie wojewody przy inwentaryzacji toruńskiego Metronu. Pracownicy spółki są przerażeni. Mikołaj Bogdanowicz nabrał wody w usta.

REMIGIUSZ JASKOT

Majątek upadłego Metronu jest pod zarządem wojewody. Jego służby miały wycenić poszczególne elementy i je zinventaryzować. Zwolnieni pracownicy uważają, że Mikołaj Bogdanowicz (PiS) chce sprzedać własność ich firmy za bezcen. Ich niepokój wzrósł, gdy okazało się, kogo do wyceny zatrudnił Urząd Wojewódzki.

Michał Bielecki został skazany za nadużycie uprawnień, poświadczenie nieprawdy oraz używanie dokumentów poświadczających nieprawdę. W 2017 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał wyrok w mocy. Bielecki został skazany w głośnej sprawie komornika z Działdowa. Dłużnik Wiktor Chruściel handlował w Nidzicy częściami samochodowymi. - Majątek wart ok. 3 mln złotych komornik Sebastian

Sz., „zlicytował” za 100 tysięcy złotych - mówi. Nowe opony sprzedawał za kilkadziesiąt groszy, opel zafira poszedł za 142 zł. Zbył wszystko podstawionym nabywcom z wolnej ręki, bez licytacji. Rzecznik, który został skazany za nadużycia przy wycenach pracuje na zlecenie wojewody przy inwentaryzacji toruńskiego Metronu. Pracownicy spółki są przerażeni. Mikołaj Bogdanowicz nabrał wody w usta.

To z nim umowę w październiku zeszłego roku podpisał Monika Berger,

dyrektor generalna UW. Centrum Likwidacji Szkód Michał Bielecki zostało wykonawcą inwentaryzacji i wyceny składników majątku Metronu. Spółka zajmowała się już wcześniej. Teraz jej zadaniem ma być zrobienie protokołów, operatów i opinii określających wartość rynkową. Realizacja przedmiotu umowy miała nastąpić do końca zeszłego roku. Wartość umowy - 40 tys. zł.

Do umowy dołączono oświadczenie matki rzeczoznawcy, że ma uprawnienia w szacowaniu nieruchomości i nie jest skazana za przestępstwo, za jakie został skazany syn. Umowa została zawarta z synem, a nie z matką ale to Bielecki został zobowiązany do przedłożenia operatu szacunkowego nieruchomości i ponoszenia odpowiedzialności za prawidłowość operatów szacunkowych nieruchomości. Jednocześnie wskazano, że może prace nad szacowa-

niem nieruchomości powierzyć rzeczoznawcy z uprawnieniami.

Według relacji pracowników, kiedy zaalarmowali wojewodę o przesłaności rzeczoznawcy, ten miał go odsunąć od prac. Ale tydzień temu pracownicy Urzędu Wojewódzkiego znów korzystali z jego usług. - Mamy nagrania. Urzędnicy jednak korzystają z pomocy przestępcy - mówią pracownicy Metronu.

- Z reguły w zakładzie pojawiała się dwóch-trzech przedstawicieli wojewody oraz jeden z fachowej, jak powtarzał, firmy. Dla nas to był szok, że ten ekspert to osoba skazana za przestępczą działalność przy wycenach - opowiada prezes Metronu, Leszek Pilarski. Inwentaryzacja i wycena to jeden z wielu pól konfliktu pracowników z Mikołajem Bogdanowiczem. - W sierpniu zaproponowaliśmy wojewodzie, żeby to zrobić wspólnie

i szybko. Wojewoda odmówił, że w dwa miesiące zrobi własną inwentaryzację. Ale tego, co zrobił, nie można nazwać inwentaryzacją - stwierdza radca prawny Małgorzata Mierzyńska. Rzecznik, który został skazany za nadużycia przy wycenach pracuje na zlecenie wojewody przy inwentaryzacji toruńskiego Metronu. Pracownicy spółki są przerażeni. Mikołaj Bogdanowicz nabrał wody w usta.

Pytania o Bieleckiego wysłaliśmy do Urzędu Wojewódzkiego 10 dni temu. Rzecznik Adrian Mól na nie odpowiedział, co wpisuje się w politykę medialną Mikołaja Bogdanowicza. Niedawno wyprosił m.in. „Wyborczą” ze spotkania ws. Zachemu. Dziennikarze wrócili na salę dopiero po interwencji części uczestników.

W styczniu zapytaliśmy Adriana Mola, dlaczego łamie przepisy i nie odpowiada na pytania w ustawowym terminie. Na odpowiedź od rzecznika pełniącego także funkcję toruńskiego radnego PiS, czekamy od 82 dni. •